

The Ostprausters, List (ft. Magda Baś, prod. Allro

Znowu zamykam oczy
Ale nie kładę się spać
Więc przesuwam w głowie myśli
Nic innego nie jest ważne
Wyobrażnię wspinam się na wydnię
Gdzie tylko ja i ty
A tutaj ja i bit znów tak na siebie zły
Dziś zgasły te pragnienia jak nasz wczorajszy melanz
Ja samotny we wspomnieniach
Choć ciebie już nie ma
I choć jestem już u celu naszych wspólnych marzeń
Jestem tu sam jak palec i nic na to nie poradzę
Tak blisko, jednak tak daleko
Posłuchaj pragnień niesionych wiatrem
Wyszeptane ci do ucha
Choć Jesteśmy niezależni
Cały czas mam tę nadzieję że będzie mi on przychylny
I zanieś mnie do Ciebie
To ty mnie obudziłaś bym poznał co to siła
Ni jak chce czuć tę samotność ten strach co nas zabija
I choć jestem prawie sam, uwierz, że się postaram
Oddany tylko Tobie, dziś ja i dym cygara

Nie rozpaczaj, to nie jest moja wina
Skończyła się na dobre
NIE mogę cię zatrzymać
/2x

Nie pytaj co u mnie, ma miła po staremu
Rap rozkwita, jak drzewo
Praca, studia, remont
Wciąż oddany marzeniom swoim
Nic się nie zmieniło
Ten czas to dla mnie przełom
Na tle tego co było
Ty przestań się już martwić
Tez mam ochotę nie raz
Nie ma, sensu rozpaczać gdy Cię nie ma kto wspierać
Emocje w sobie zbieram
Co pomaga jak esperal
Silniejszy jestem teraz
Odnalazłem się w korzeniach
Choć, nie raz, nie dwa, wracam do Ciebie myślami
Aby nie iść przez to życie z przymkniętymi oczami
I sporo się już nauczyłem, jak żyć tu jestem pewien
Kiedy raz spoglądasz w brzeg
On też spogląda w ciebie
Choć nie jest mi jak w niebie
Na razie to wystarcza
Nie chce w trybie iść na niby
Niczym mechaniczna lalka
A zwłaszcza teraz gdy ja ją, a ona mnie
(kocha)
I jestem tego pewien, że to nie miłość na pokaz

Nie rozpaczaj, to nie jest moja wina
Skończyła się na dobre
NIE mogę cię zatrzymać
/4x

Zaufaj mi pamiętam, jak pięknie było wtedy
Tylko ja, tylko my, razem tak w siebie wtuleni
Aby nie liczył się czas, choć on też chciał dla nas zwolnić
Byś nie miała wątpliwości, ile w nas jest z nas miłości

Wiesz co w Tobie kocham, gdy jestem przy Tobie blisko
Rozpalasz we mnie płomień, który wpada w palenisko
W którym zwyczajny człowiek widzi ogień, żar i nic więcej
Ty widzisz ten jeden płomień i czujesz me intencje
Dlatego ten list piszę i ważne jest to wszystko
Gdy oni się cieszą okiem Ty zachwycasz jedną iskrą
Życzę Ci z całego serca by dzień zawsze się układał
I już na samiułkim końcu serdecznie Cię pozdrawiam

Nie rozpaczaj, to nie jest moja wina
Skończyła się na dobre
NIE mogę cię zatrzymać
/4x